

nr 37
Piątek
14 lutego
2020



TYGODNIK Brzesko-Bochnia

Gazeta Krakowska

www.brzesko.naszemiasto.pl, www.bochnia.naszemiasto.pl

Napisz do nas: tarnow@gk.pl STRONA 7

BOCHNIA
„ANIOŁY”
ZE SŁOWACJI
ZDOMINOWAŁY
FESTIWAL
KOSZYKÓWKI
DZIEWCZĄT
BOCHNIA CUP



FOT. ARCHIWUM MOSIRU



TOMASZ LATOCHA O BUDOWIE „ŁĄCZNIKA BRZESKIEGO” STR. 2

**NIECH ŻYJE BAL!
KOŃCZY SIĘ
SEZON NA
STUDNIÓWKI**

Młodzież brzeskiej „Zielonki”
bawiła się na ostatnim w tym
sezonie balu maturalnym.
Impreza była w Grajowie
STR. 5



FOT. DARIUSZ KOKANOWSKI

REGION

Policja zatrzymała
trzech mężczyzn
podejrzanych
o oszustwa metodą
na „złote monety”
STRONA 2

BRZESKO

Stowarzyszenie
„Pomóż Mruczkom”
poszukuje osób
chętnych
do adopcji kotów
STRONA 3

REGION

Nasi posłowie nie dorobili się
majątków, ale biedy także nie
klepią. Sprawdzamy ich
oświadczenia majątkowe
STRONA 3

BOCHNIA

Zamontowano
tabliczki
upamiętniające
ważne wydarzenia
z życia miasta
STRONA 4

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl



AMBIWALENTNIE O WALENTYNKACH

Komentarz

nie miłować ciężko, i miłować nędzna pociecha - pisał blisko pięć wieków temu Mikołaj Sęp-Szarzyński. Słowa te w zaskakujący sposób pozostają aktualne w XXI wieku. Z jednej strony miłość jest doświadczeniem stricte ludzkim, z drugiej, wiąże się nierzadko z wieloma rozterkami.

Dzisiaj walentynki. Kościół katolicki wspomina postać świętego Walentego, kapłana rzymskiego żyjącego na przełomie II i III wieku. Jest uznawany nie tylko za patrona zakochanych, ale i orędownika w ciężkich chorobach, zwłaszcza psychicznych i epilepsji. Nie przeszkodziło to jednak wyjątkowej komercjalizacji tej postaci.

Przed walentynkami sklepy kuszą promocjami na zmysłową bieliznę, restauracje oferują specjalne menu, a specje od PR-u przekonują, że ten dzień to doskonała okazja, aby zaprezentować w oczach drugiej połówki. I nie chodzi tylko

o prezenty. Według jednej z ankiet doskonałym pomysłem na walentynki jest romantyczna kolacja (31 proc. respondentów) albo coś bardziej niestandardowego, np. wspólny posiłek... w ciemności (29 proc.), masaż dla dwojga (23 proc.), a nawet profesjonalna sesja zdjęciowa (15 proc.). Obliczono nawet, ile zakochani zamierzają wydać na prezenty tego dnia: co trzecia osoba dysponuje budżetem 100 do 300 zł, 13 proc. od 300 do 500 zł, a 8 proc. planuje wydać na walentynkowe szaleństwa powyżej 500 zł.

Z badań wynika, że do dawania upominków bardziej poczuwają się panowie (54 proc.), którzy uważają to święto za kiczowaty sposób okazywania uczuć (29 proc.). Ale i wiele pań podchodzi do tego dnia z nieskrywaniem dystansem. Można zaryzykować twierdzenie, że walentynki budzą u zakochanych i nie tylko u nich uczucia ambiwalentne. W końcu miłość można okazywać każdego dnia, a nie tylko od święta. Skoro skomercjalizowano już chyba wszystko, trudno się dziwić marketingowym zabiegom, które bombardują nas w pierwszej połowie lutego.

Dlatego są tacy, którzy obchodzą walentynki, ale i tacy, co obchodzą je szerokim łukiem.



FOT. PAWEŁ MICHALCZYK

W drugim dniu inauguracyjnej Sesji Komitetu Regionów Unii Europejskiej w Brukseli zostałem wybrany na zastępcę personalnego członka Prezydium KoR.

Ludwik Węgrzyn, radny powiatu bocheńskiego, były starosta bocheński

„ŁĄCZNIK BRZESKI” POWINIEN BYĆ REALIZOWANY PRIORYTETOWO

Rozmowa

Rozmawiamy z Tomaszem Latochą, burmistrzem miasta i gminy Brzesko.

Została wydana decyzja środowiskowa dla „Łącznika Brzeskiego”.

Powstanie tego odcinka pozytywnie wpłynie na poprawę płynności ruchu w tej obciążonej części miasta, ale też zwiększy komfort podróżujących tranzytowo przez Brzesko na drodze między Nowym Sączem a autostradą A4. Liczę, iż inwestor, którym jest GDDKiA dołoży wszelkich starań, aby inwestycja została zrealizowana priorytetowo.

A co z kolejną strategiczną drogą - obwodnicą Mokrzysk?

To ważny ciąg komunikacyjny, ale też bardzo kosztowny. Wstępne kosztorysy proponowanych wariantów oscylują wokół kwoty 120 mln zł. Trwa postępowanie o uzyskanie przez inwestora, tj. Zarząd Dróg Wojewódzkich decyzji o środowiskowych



FOT. UM BRZESKO

Tomasz Latocha, burmistrz miasta i gminy Brzesko, o „Łączniku Brzeskim”

uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. Został sporządzony raport oddziaływania na środowisko, po czym zostanie wydana decyzja środowiskowa. Są pewne obawy, związane z brakiem konsensusu mieszkańców gminy Szczurowa i Borzęcin, mam jednak nadzieję, że porozumienie zostanie osiągnięte.

Przy okazji budowy tej drogi mają zostać uruchomione tereny przemysłowe gminy Brzesko. O jaki obszar chodzi?

Na mój wniosek Rada Miejska w Brzesku podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia II zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzesko. Obszar zmiany nr II położony jest w północnej części gminy, zajmuje powierzchnię ok. 60 ha. Teren stanowi użytek rolny zmeliorowany i wchodzi w skład Bratucickiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Zasadniczym celem zmiany nr II jest wprowadzenie obszaru pod lokalizację strefy aktywności gospodarczej: tereny usług, obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz umożliwienie opracowania dla tego obszaru miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Planuje się, że wskaźnik zabudowy w miejscowym planie zagospodarowania będzie wynosił do 50 proc. Sporządzono projekt zmiany studium, który aktualnie podlega uzgodnieniom z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Paweł Michalczyk



FOT. PSP BOCHNIA

Stradomka 44 strażaków gasiło pożar. Straty sięgają 100 tysięcy złotych

We wtorek nad ranem na terenie Stradomki (gmina Bochnia) doszło do pożaru budynku gospodarczego. Ogień zauważono ok. godz. 5 nad ranem. Płomienie zajęły dach budynku dawnej stodoły. W środku znajdowały się pomieszczenia gospodarcze oraz warsztat stolarski, m.in. wiele maszyn. Strażacy potraktowali zdarzenie niezwykle poważnie. Na miejsce skierowano osiem zastępów straży pożarnej: dwa z jednostki państwowej w Bochni oraz po jednym z jed-

nostek ochotniczych w Siedlcu, Sobolowie, Pogwizdowie, Królówce, Łapanowie i Stanisławicach - w sumie 44 osoby. Akcja trwała do godziny 7.30. W wyniku pożaru zniszczeniu uległo poddasze i dach budynku, część warsztatu stolarskiego, w tym część jego wyposażenia. Straty wstępnie oszacowano na ok. 100 tysięcy złotych. Według strażaków przyczyną pożaru była nieszczelność przewodu komińskiego. Ma to jednak potwierdzić postępowanie, prowadzone przez komendę policji w Bochni.

(PMI)



FOT. GRZEGORZ HEROD

O sytuacji gminy świadczą przede wszystkim nadwyżka operacyjna. To pieniądze, które możemy wydać na inwestycje: drogi, chodniki, place zabaw. W 2017 ta kwota wynosiła nieco ponad pół miliona, w 2019 - ponad cztery miliony.

Grzegorz Brach, zastępca burmistrza Brzeska

Oszukiwali innych na złote monety

Region

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Policja zatrzymała trzech mężczyzn podejrzanych o oszustwo metodą „one penny” lub „złote monety”. Dwaj Polacy w wieku 79 lat i 55-letni obywatel Ukrainy dokonali oszustw na łączną kwotę 18 tys. zł.

One penny to wycofane z obiegu monety koloru złotego, które od lat są wykorzystywane przez oszustów. Sprawcy działający w grupach 3-osobowych, obserwowali klientów banków, a ich ofiarami padały osoby starsze, które wypłacały znaczne ilości gotówki.

Oszust udający obcokrajowca pytał, gdzie może sprzedać złote monety. Potem podchodził drugi, podający się za lekarza i udawał zainteresowanego zakupem monet - relacjonuje asp. Paweł Tomasik, oficer prasowy policji w Wieliczce.

Dalszy scenariusz procedury miał uwiarygodnić atrakcyjną transakcję i znaczną wartość monet. - Oszust udający lekarza kupował monetę za 800 zł, z którą udawał się do banku lub kantoru. Wraczał z podrobionym dokumentem wyceny na 1250 zł. Następnie kupował monety za kilka tysięcy złotych, czym wzbudzał wiarygodność - dodaje Paweł Tomasik.

Mieszkaniec Wieliczki skuszony okazją zapłacił za kilkana-

ście monet 12 tys. zł. W rzeczywistości jedna moneta kosztowała kilka złotych. Wieliccy kryminalni kilka tygodni temu wpadli na trop oszustów. 31 stycznia, na autostradzie A4 w Krakowie cała trójka została zatrzymana.

- Zabezpieczono m. in. monety, podrobione dokumenty z kantorów oraz wizytówki lekarskie, którymi posługiwali się sprawcy i gotówkę.

Wobec Polaków sąd zastosował trzymiesięczny areszt. Obywatel Ukrainy został zwolniony za poręczeniem majątkowym. Dodatkowo zatrzymano mu paszport. Mężczyzna ten również odpowie za przestępstwo oszustwa.

Wszystkim grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. W trakcie zatrzymania okazało się również, iż jeden ze sprawców był poszukiwany listami gończymi, ponieważ jest podejrzany o dokonanie innych przestępstw przeciwko mieniu, w tym licznych oszustw. Niewykluczone, że oszukanych w podobny sposób może być więcej osób.

**TYGODNIK
Brzesko-Bochnia**
Gazeta Krakowska

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAKCJA
e-mail: pawel.michalczyk@gk.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
tel. 797 607 879

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Paweł Michalczyk

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paweł Michalczyk, Roman Kieroński,
Wojciech Salamon

BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza
Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Jerzy Sulowski,
tel. 12 688 84 60,
sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński

PREZES:
Małgorzata Cetera-Bulka

DRUK:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Miłowice

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikodolki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Tym żył region



Józefa Szczurek-Żelazko z Brzeska w swoim oświadczeniu majątkowym wykazała nieco ponad 100 tys. zł oszczędności

Nasi posłowie nie dorobili się majątków, ale biedy nie klepią

Region

Łukasz Winczura
lukasz.winczura@polskapress.pl

Wśród posłów z Ziemi Tarnowskiej nie ma wielkich krezusów. Najbogatszy z nich - Wiesław Krajewski z Dąbrowy Tarnowskiej - może pochwalić się majątkiem o wartości ok. 1,4 mln złotych. Niewiele mniej, bo ponad 1,3 mln zł, warte są dobra, jakie posiada Stanisław Bukowiec z Bochni.

Pensja poselska składa się z uposażenia i nieopodatkowanej diety, czyli 8 076 zł „podstawy” i 2 505 zł. Nie wszyscy jednak chcą żyć z sejmowej kasy i wolą status posłów społecznych, którzy biorą wyłącznie dietę. W tej kadencji dotyczy to dwójki posłów PiS: Anna Pieczarka zasiada w fotelu dyrektora Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Tarnów, a Piotr Sak ma praktykę adwokacką.

Poznajcie milionerów

Troje naszych wybrańców może pochwalić się majątkiem wartym ponad milion złotych. Wszyscy to przedstawiciele partii rządzącej. Najbogatszy z nich - Wiesław Krajewski - zgromadził dobra za prawie 1,4 mln zł. To oszczędności w różnych walutach (443 tys. zł, 22 tys. USD i 800 euro), dwa domy o łącznej wartości 560

tys. zł, mieszkanie za 280 tys. zł oraz „inne nieruchomości”, które poseł oszacował na 15 tys. zł. W jaki sposób doszedł do finansowego sukcesu?

- Ciężką pracą od młodych lat. Ale to, co mamy, to też zasługa żony. Nie czuję się bogaczem. Odpowiem tak: „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą” - mówi parlamentarzysta.

Nieco mniej, bo 1,33 mln zaoszczędził i zarobił Stanisław Bukowiec z Bochni. „Zaskórniaków” ma 10 tys. zł i do tego papiery wartościowe za 11,4 tys. zł. Mieszka w domu o powierzchni 120 m kw., który wycenił na 300 tys. zł, do tego dochodzi mieszkanie 70 m kw. za 320 tys. zł. Trzon jego majątku stanowią cztery działki (29 arów), które aktywista Porozumienia Jarosława Gowina wycenił na 590 tys. zł. - Aż tyle wyliczyliście?! Prowadziłem działalność gospodarczą i nie ukrywam, że mi się poszczęściło. Ale z żoną nie doszlibyśmy do takiego majątku, gdyby nie pomoc rodziców - zauważa poseł.

Smykałą do pomnażania pieniędzy wyróżnia się Urszula Rusecka z Wieliczki, której stan posiadania to 1,2 mln zł. Co wchodzi w skład jej majątku? Oszczędności 60 tys. zł i prawie 380 tys. ze sprzedaży działki. Mieszka w domu o pow. 150 m kw., który jest wart równie pół

miliona złotych. Do tego dochodzą dwie działki o łącznej powierzchni 56 arów, które pani poseł oszacowała na 270 tys. zł.

Józefa Szczurek-Żelazko z Brzeska w swoim oświadczeniu majątkowym wykazała nieco ponad 100 tys. zł oszczędności, do tego dom o wartości 320 tys. zł, mieszkanie warte 106 tys. zł, a także działkę oszacowaną na 75 tys. zł. W do-

Aż tyle wyliczyliście?! Prowadziłem działalność gospodarczą i nie ukrywam, że mi się poszczęściło

Stanisław Bukowiec

chodach od początku 2019 roku do dnia złożenia oświadczenia majątkowego (6 listopada 2019), wiceminister zdrowia wykazała 30 tys. zł z diet poselskich i 150 tys. zł z tytułu zatrudnienia w ministerstwie.

Z bankami za pan brat

W życiu nie ma jednak nic za darmo i nasi posłowie co miesiąc muszą odprowadzać do banków raty rozmaitych kredytów. I tak: Wiesław Krajewski ma do spłaty 68 975 CHF kredytu hipotecznego, nad Stanisławem Bukowcem

wisi hipoteka w wysokości 14 738 zł oraz dwa kredyty leasingowe na łączną kwotę 74 991 zł, a Urszula Rusecka ma debet 19,5 tys. zł.

Z ołówkiem w rękę powinien planować swoje wydatki parlamentarny debiutant Piotr Sak. Spłaca dwa kredyty: mieszkaniowy (72 tys. zł), drugi w kwocie 41 321 zł oraz pożyczkę (171 tys. zł). Na czarną godzinę zostawił na szczęście 60 tys. zł i całe sto dolarów. I przynajmniej zamieszkał „na swoim”. Za bankową pożyczkę kupił 60-metrowe mieszkanie w bloku, które jest warte 200 tys. zł. Sak jeździ też najdroższym samochodem wśród naszych posłów. To mercedes, który jest wart 80 tys. zł.

Zadłużony jest też prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz. W portfelu nosi kartę kredytową na 10 tys. zł i spłaca kredyt 40 tys. zł na zakup auta. Cały jego majątek ma wartość ponad 800 tys. zł, najdroższe jest mieszkanie warte 600 tys.

Pożyczkodawców szerokim łukiem omijają Urszula Augustyn (Koalicja Obywatelska), która co ciekawe, przez 15 lat pracy w parlamencie nie zdołała odłożyć ani złotówki, oraz Norbert Kaczmarczyk (PiS) i wiceminister zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko. ©©

Współpraca: Paweł Michalczyk

Kotki czekają na nowy dom

Brzesko

Grzegorz Heród
grzegorz.herod@polskapress.pl

Brzeskie Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt „Pomóż Mruczkom” odnotowało sukces. Po fatalnym początku grudnia, kiedy ze względu na przepełnienie w domach tymczasowych stowarzyszenie nie przyjmowało nowych podopiecznych, pojawiło się światelko w tunelu.

Kilka kotów trafiło do aktorek z krakowskiego Teatru Bagatela, inne znalazły nowe domy w Brzesku. Ale wiele wciąż czeka na lepszy los.

Stowarzyszenie „Pomóż Mruczkom” istnieje w Brzesku od 2017 roku. Inspiracją do jego powstania była działalność funkcjonującego w Bochni - „Bochnianie Bezdomniaków”. Logo „Pomóż Mruczkom” zaprojektował bochnianin Ryszard Piekarczyk. Działalność organizacji polega m.in. na szukaniu domów dla bezdomnych kotów. Najpierw zwierzakom trafiają do domów tymczasowych, gdzie wolontariusze opiekują się nimi, aż znajdzie się ktoś, kto zechce adoptować kotka.

Nie oddamy byle komu

Z adopcjami jest czasem problem, bo jeśli chodzi o osoby przysparzające zwierzęta Stowarzyszenie ma swoje wymagania.

- Nie jest obojętne do kogo trafią nasi podopieczni. Musimy mieć pewność, że kot bę-

dzie miał dobre warunki - mówiła w rozmowie z „Brzeskim Magazynem Informacyjnym” wiceprezes Joanna Makurat-Zalasińska.

To powoduje, że sympatycznych sierściuchów w domach wolontariuszy przybywa szybko, a ich poprzednicy znajdują domy wolniej. Poza tym niektóre zwierzęta trzeba z różnych przyczyn izolować, a chore przed znalezieniem domu trzeba wyleczyć, dlatego miejsca czasem brakuje. Tak było w grudniu. Stowarzyszenie ogłosiło wtedy na facebooku, że przestanie przyjmować zwierzęta.

Teraz sytuacja nieco się poprawiła. Jak informuje wiceprezes stowarzyszenia, kilka kotów jeszcze w zeszłym roku znalazło bezpieczną przystań w domach aktorek Teatru Bagatela. To zasługa prezesa Anny Smytry-Kamińskiej, której szwagierka, Alina Kamińska, jest aktorką krakowskiej sceny. Kolejne koty trafiły do domów w Brzesku. Jednak inne wciąż czekają na adopcję, a stowarzyszenie poszukuje wolontariuszy i domów tymczasowych, aby pomagać zwierzętom.

- Trzy czekają na adopcję: Bąbel, Jacek i Wałuś. Dwa są zarezerwowane: Maciek i Portos. Sonia i Zuzia już u nas zostaną, bo są chorowite - informuje wiceprezes Joanna Zalasińska. Choć tu sytuacja jest zmienna, bo kotów potrzebujących pomocy nie brakuje. Bieżącą działalność stowarzyszenia można śledzić na jego facebookowym profilu. ©©



Kotek Maciek czeka na nowy dom i opiekuna, który okaże mu dobre serce. Zwierzak odwdzięczy się przywiązaniem

REKLAMA

009569421

Burmistrz Miasta Bochnia

informuje,

że w dniach 6.02.2020 r. - 27.02.2020 r. został wywieszony na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta Bochnia przy ul. K. Wielkiego 2 oraz opublikowany na stronie internetowej Urzędu Miasta Bochnia i Biuletynie Informacji Publicznej wykaz obejmujący nieruchomości gruntowe stanowiące zasób Gminy Miasta Bochnia, przeznaczone do wydzierżawienia i najmu w trybie bezprzetargowym.

Dodatkowe informacje udzielane są w Wydziale GMIUR Urzędu Miasta Bochnia, pok. 115, tel. 14 61-49-141.

AUTOPROMOCJA

009568781

Rolniczy handel detaliczny Komu to się opłaca?

Nowa Strefa Agro już 5 marca



Chcesz zareklamować się w magazynie? Skontaktuj się z nami!

tel. 502 499 696

e-mail: pawel.kossek@polskapress.pl

strefaAGRO

Zamów bezpłatną przesyłkę na strefaagro.pl/prenumerata



W nawierzchni zamontowano rząd tabliczek, upamiętniających ważne wydarzenia z dziejów Bochni

Historia miasta w pigułce - upamiętniono wydarzenia

Bochnia

Paweł Michalczyk

pawel.michalczyk@polskapress.pl

Na płycie Rynku w Bochni zamontowano nowe tablice. Poświęcono je ważnym wydarzeniom z dziejów miasta, m.in. pierwszej wzmiance, lokacji, budowie ratusza, zamku żupnego, czy wjazdowi pierwszego pociągu.

Pomysł na ukazanie historii miasta w pigułce pojawił się kilka lat temu podczas konsultacji programu rewitalizacji centrum Bochni. - Trwała wtedy dyskusja, jakie wydarzenia wybrać, jak je pokazać, nie robiąc patetycznej „alei pamięci”. Uznaliśmy, że osiem dat, które są sytuowane na pierzei wschodniej wzdłuż kamienic, stanowią część użytkową chodnika - jest wystarczająca. Dobierając wydarzenia czy istotne naszym zdaniem daty projektant wykorzystał dostępne materiały źródłowe i ikonograficzne - mówi Robert Cerazy, zastępca burmistrza Bochni, odpowiedzialny za rewitalizację.

Od 1198 do 2016

W nawierzchni zamontowano rząd tabliczek, upamiętniających ważne wydarzenia z dziejów Bochni. Są to: pierwsza pisemna wzmianka o Bochni z 1198 roku, odkrycie soli kamiennej (1248), lokacja z 1253 przez Bolesława Wstydliviego, budowa zamku żupnego (1368), ratusza (1378), wjazd pierwszego pociągu (1855), wpisanie kopalni soli na listę UNESCO (2013) oraz Światowe Dni Młodych (2016), w trakcie których na Rynku miał miejsce Festiwal Młodych z udziałem kilku tysięcy cudzoziemców.



Każde miasto miało ratusz - siedzibę władz miejskich. Pierwsza wzmianka źródłowa o ratuszu w Bochni pochodzi z 1378 r.

- Ich pobyt to nie tylko szereg wydarzeń o charakterze religijnym ale także radość, koloryt i pozytywna energia. Kulminacją był festiwal młodych i multimedialny pokaz na budynku muzeum. Świadomi jesteśmy dyskusji, którą może wywołać dobór dat i wydarzeń - zaznacza Robert Cerazy.

Niestety, w treść jednej tablicy wkraść się błąd. W dacie „27 luty 1253” zastosowano nieprawidłową formę zamiast „27 lutego 1253”, użyto również sformułowania o podpisaniu aktu lokacyjnego przez Bolesława Wstydliviego, podczas gdy książę jako niepiśmienny podpisu nie składał, a jedynie go opieczętował. Na szczęście, nastąpi wymiana płytki, ponieważ była uszkodzona, zostanie także skorygowana jej treść.

To jeszcze nie koniec historycznych odniesień, jakie pojawią się w przestrzeni publicznej. - W projekcie rewitalizacji centrum zaplanowano w okolicach płyty rynku makietę „3D” z widokiem Vincenta

Vanpego - zapowiada Robert Cerazy. Chodzi o plan miasta z 1792 roku ze zbiorów Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni.

Natomiast na pierzei południowej w części chodnika zaplanowano usytuowanie kilku historycznych map, ukazujących rozwój Bochni na przestrzeni wieków.

- W płycie Rynku i w kilku innych miejscach zaplanowano podświetlane ekspozycje bocheńskiej soli kamiennej i kilka innych ciekawych elementów - dodaje zastępca burmistrza.

Wiosną na oddanych do użytku ulicach pojawią się kwiaty umieszczone na lampach oraz w donicach.

Obecnie robotnicy pracują przy wymianie nawierzchni ulicy Wąskiej, a Plac Świętej Kingi powinien zostać otwarty w najbliższych dniach. Wykonawca został zobowiązany do dodatkowego oznakowania i zabezpieczenia wejścia do Galerii Bocheńskiej, gdzie z powodu uskoków dochodziło do upadków. ©©

Brzesko Modlili się na różańcu i wyrażali sprzeciw wobec aborcji

W piątkowy wieczór na Rynku manifestowała grupa przeciwników aborcji. Zgromadzeni modlili się na różańcu i trzymali antyaborcyjne transparenty. Manifestacja przebiegała spokojnie. Jej organizatorem była Fundacja Pro-Prawo do Życia. (GH)

Bochnia Zbliża się akcja rabatowa na 767. urodziny Bochni

Już wkrótce obchody 767. rocznicy Lokacji Miasta Bochni. Poza wydarzeniami artystycznymi zaplanowana została „Bocheńska Akcja Rabatowa”, która odbędzie się od 27 do 29 lutego. Każdy, kto w tym terminie odwiedzi partnerów akcji (sklepy i lokale usługowe), otrzyma rabat na wybrane towary i usługi. W 2019 roku w akcji rabatowej wzięło udział około 100 podmiotów. (PMI)

Bochnia Wiadukt na DK 94 zostanie rozebrany

36-letni wiadukt po zachodniej stronie obwodnicy Bochni jest w złym stanie technicznym i zostanie rozebrany - zdecydował zarządca drogi. W ciągu dwóch i pół roku w tym miejscu ma powstać nowy obiekt. Pod wiaduktem wiadać pęknięcia konstrukcji nośnej, a po ścianie obiektu spływa woda. - Istniejący jednoprzęsłowy wiadukt jest eksploatowany od 1984 r. Jego stan techniczny sprawia, że trzeba go zastąpić nowym obiektem inżynierskim. Zostanie rozebrany i w jego miejsce wybudowany zostanie nowy wiadukt. Zanim to się stanie, powstanie wiadukt tymczasowy, na który przeniesiony będzie ruch do czasu ukończenia budowy i uzyskania pozwolenia na użytkowanie - zapowiada Iwona Milkut, rzecznik prasowy krakowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Nowy wiadukt ma powstać w ciągu 30 miesięcy od podpisania umowy. (PMI)

Bochnia Pobili 25-latkę, z pomocą przyszedł świadek zajścia

3 lutego na terenie jednej z galerii handlowych w Bochni 25-latek został zaatakowany przez dwóch mężczyzn w wieku 19 i 20 lat. Jeden z nich przytrzymał pokrzywdzonego podduśając go, a drugi zadawał mu ciosy pięścią w twarz. Z pomocą pobitego mężczyźni ruszył świadek zdarzenia, który rozdzielił mężczyzn. Napastnicy uciekli, ale niedługo cieszyli się bezkarnością. Już następnego dnia 19- i 20-latek zostali zatrzymani i doprowadzeni na komendę przez bocheńskich policjantów. Dwaj mieszkańcy powiatu bocheńskiego usłyszeli zarzut pobicia, za co grozi im do 3 lat pozbawienia wolności. (PMI)

Działo się! Studniówka brzeskiej „Zielonki” była ostatnim balem przedmaturalnym w tym sezonie

Brzesko-Grajów
Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Młodzież z Zespołu Szkół Technicznych i Branżowych im. Bohaterów Westerplatte w Brzesku bawiła się na balu przedmaturalnym w ostatni weekend ferii zimowych. Na miejsce swojej studniówki abiturienti z tzw. „Zielonki” wybrali Folwark Zalesie w Grajowie koło Wieliczki.

W studniówce wzięło udział siedem klas technikum, w sumie ponad 150 maturzystów oraz osoby towarzyszące i zaproszeni

goście. Bal rozpoczął się od tradycyjnego poloneza, po którym nastąpiła właściwa część zabawy. Piękne kreacje, czerwone podwiązki, lampka szampana i szaleństwo do świtu.

W Zespole Szkół Technicznych i Branżowych obecnie jest osiem kierunków: technik mechatronik, technik informatyk, technik elektryk, technik budownictwa, technik geodeta, technik hotelarstwa, wreszcie technik żywienia i usług gastronomicznych.

Od dnia, w którym odbyła się studniówka do egzaminu dojrzałości zostało już tylko nieco ponad 80 dni. ©©



FOT. DARIUSZ KOŁAKOWSKI

Przyszli maturzyści mieli znakomite humory, wszak studniówka odbywała się na zakończenie ferii zimowych



FOT. DARIUSZ KOŁAKOWSKI

Dziewczęta prezentowały się znakomicie w założonych na ten niezwykle wieczór kreacjach



FOT. DARIUSZ KOŁAKOWSKI

Zabawa rozkręcała się z godziny na godzinę. Szczególnym powodzeniem cieszyły się tańce w grupach



FOT. DARIUSZ KOŁAKOWSKI

Studniówka to nie tylko zabawa taneczna na parkiecie, ale także specjalny, przygotowany wcześniej występ



FOT. DARIUSZ KOŁAKOWSKI

Zabawa na parkiecie Folwarku Zalesie odbywała się przy dźwiękach zespołu muzycznego oraz didżeja



FOT. DARIUSZ KOŁAKOWSKI

W przerwach między tańcami była okazja do pamiątkowych zdjęć, które po latach z pewnością będą okazją do wspomnień



FOT. DARIUSZ KOŁAKOWSKI

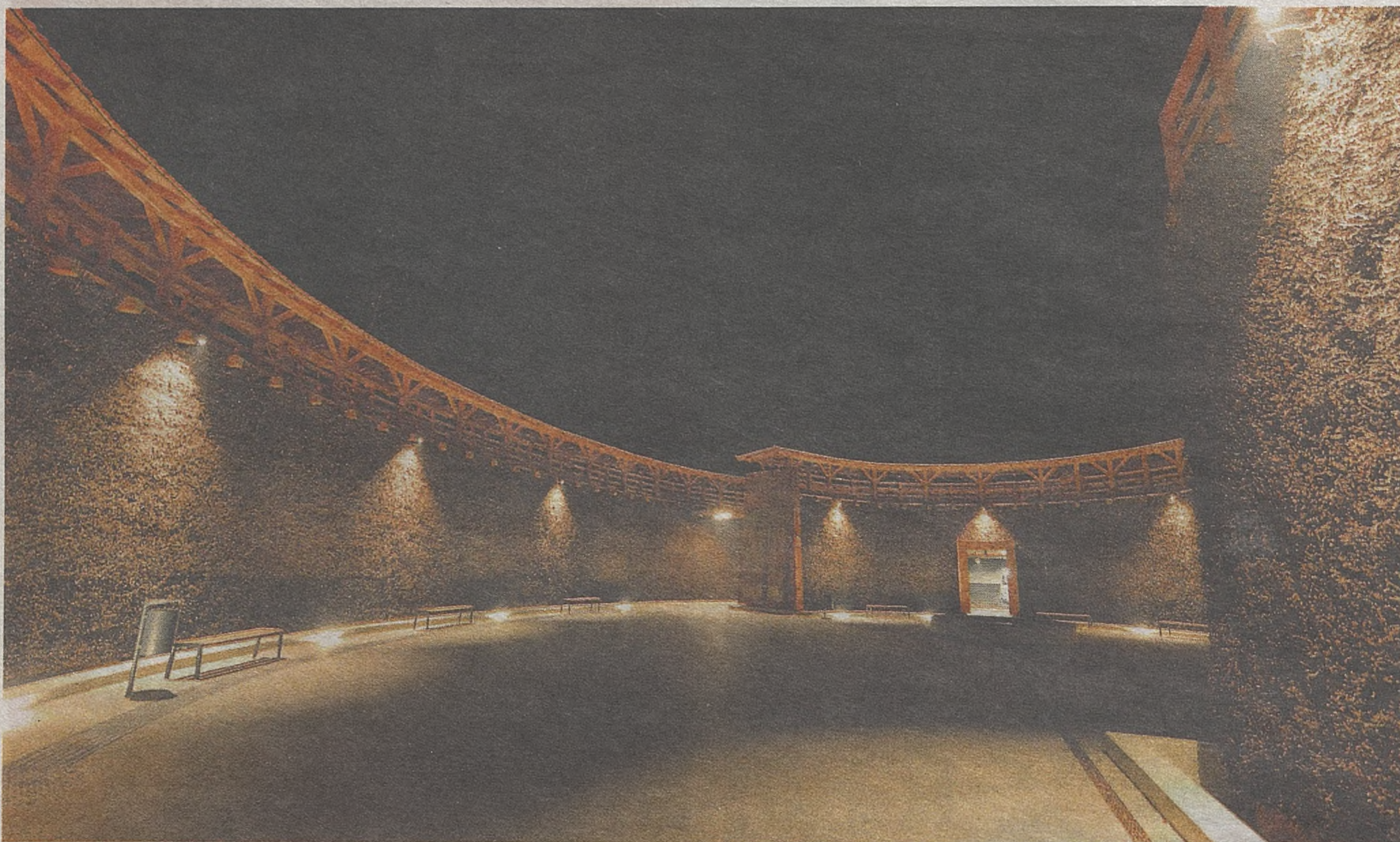
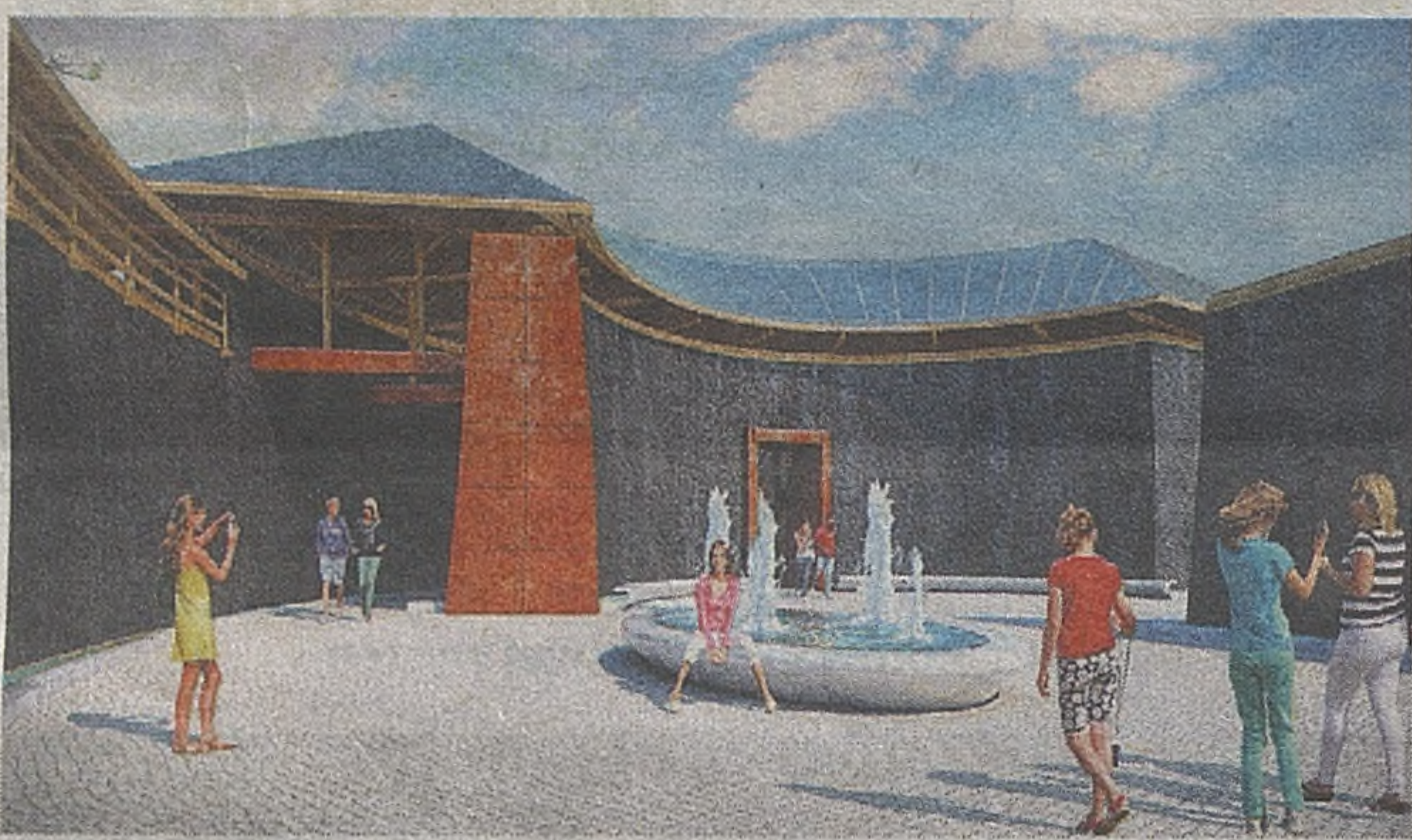
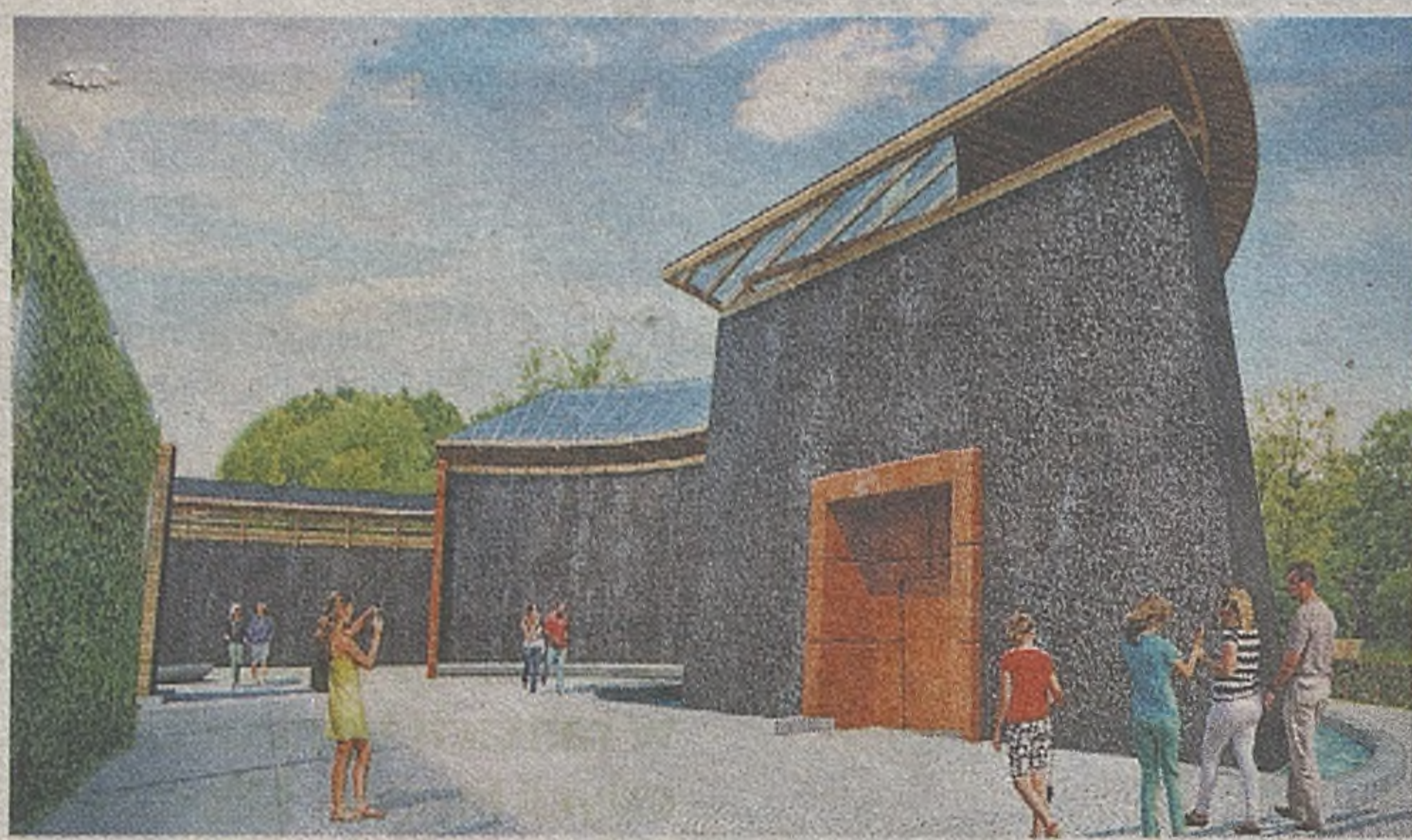
Studniówka brzeskiej „Zielonki” rozpoczęła się od tradycyjnego poloneza, odtańczonego z gronem pedagogicznym. Uczniowie i uczennice ćwiczyli taniec przez całe tygodnie, aby wypaść perfekcyjnie przed dyrekcją, nauczycielami i rodzinami

Tężnia solankowa w Bochni

Solnemu miastu przybyła nowa atrakcja. W sąsiedztwie zabytkowych Plant stanęła tężnia solankowa wraz z komorą inhalacyjną i kompleksem rekreacyjno-sportowym. Projekt o wartości blisko 8 mln zł został zrealizowany przy udziale środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego.

Generalnym wykonawcą inwestycji jest spółka ZUE S.A. z siedzibą w Krakowie, będąca jednym z czołowych podmiotów budownictwa branży kolejowej oraz infrastruktury miejskiej. Obecnie trwają prace przygotowania do ostatecznego uruchomienia obiektu, który zostanie udostępniony mieszkańcom oraz turystom od kwietnia 2020 r.

Władze miasta, planując inwestycję, uwzględniły nie tylko wzrost atrakcyjności turystycznej Bochni, lecz również korzyści lecznicze, jakie niosą ze sobą tego typu obiekty. Inhalacje przy tężniach solankowych po-



zwalają na „odtrucie” organizmu, który na co dzień narażony jest na kontakt z zanieczyszczonym powietrzem. Spaliny samochodowe, niska emisja, zanieczyszczenia przemysłowe – to stałe zagrożenia dla naszego zdrowia.

Walory zdrowotne tężni

Znane co najmniej od XVII w. tężnie powstały z potrzeby oszczędzania energii potrzebnej do warzenia (odparowania solanki) soli. Początkowo ręcznie przelewano solankę przez gałęzie tarniny, która pod wpływem wiatru i słońca traciła część wody. Mechanizacja i zastosowanie pomp umożliwiło budowanie wielkich kompleksów stężających solankę, długich czasami na kilkaset metrów i wysokich na kilkanaście, tworzących przy okazji w swoim otoczeniu bogaty w jony mikroklimat, działający podobnie jak morska bryza.

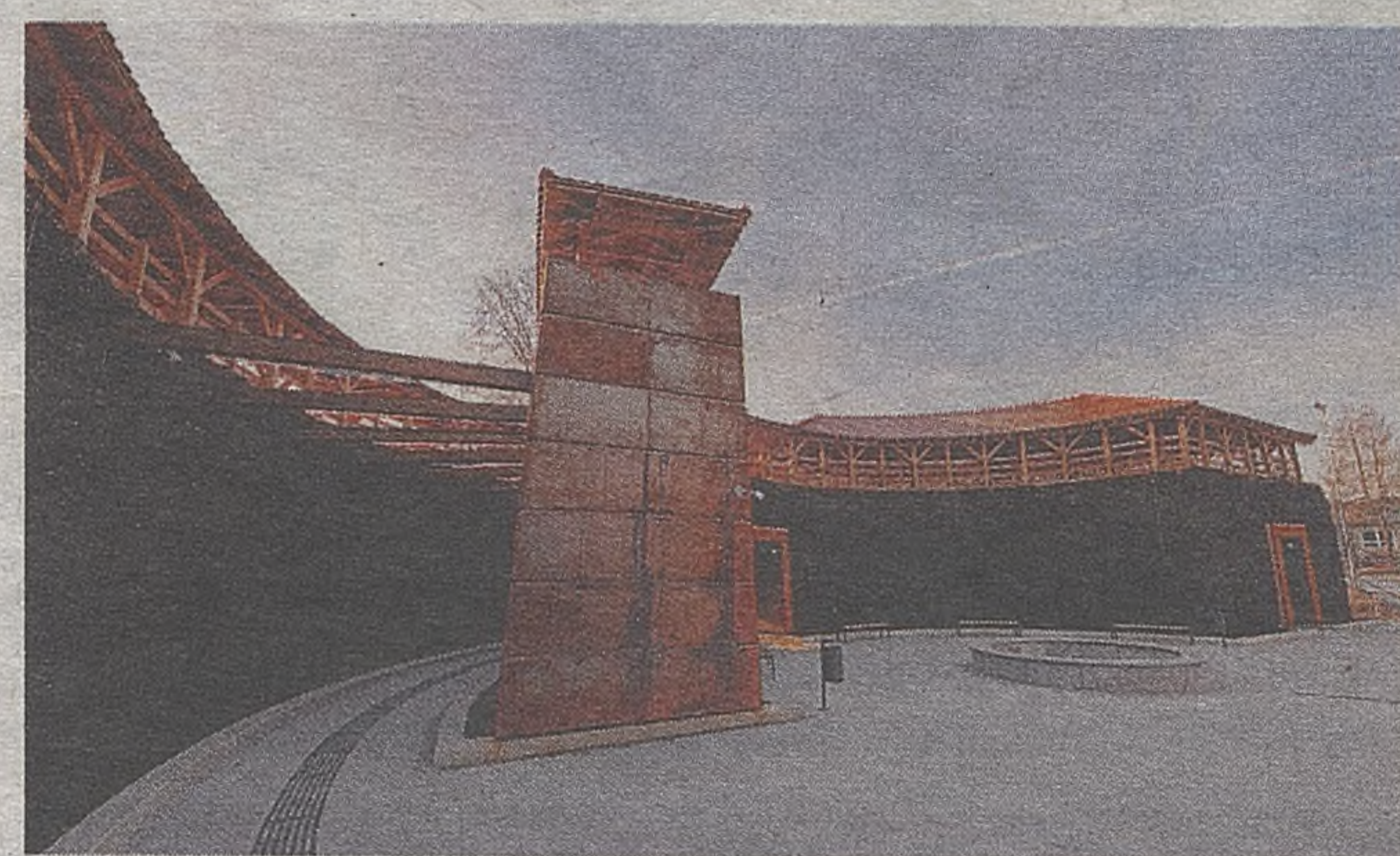
Spacerując wokół murów z tarniny, na których rozbijają się kropelki solanki - wdychamy minerały i mikroelementy w niej zawarte, co wpływa korzystnie na nawilżenie śluzówki dróg oddechowych, rozrzedzeniu wydzieliny oskrzelowej, co umożliwia łatwiejsze odkaszczanie. Podczas takiej kuracji następuje także intensywne wchłanianie jodu, powodujące dłużej trwający wzrost jego poziomu we krwi i przenikanie do tkanek organizmu. Godzinna inhalacja w solankowej atmosferze zapewnia dostarczenie do organizmu dawki porównywalnej z trzydniowym pobytem nad morzem. Warto podkreślić przy tym, że jod jest mikroelementem niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania tarczycy, regulującym przemiany energetyczne w organizmie.

Solankowe inhalacje również korzystnie wpływają na profilaktykę i leczenie zapalenia zatok, rozedmy płuc, nadciśnienia tętniczego, alergii, nerwicy wegetatywnej, a także w przypadku ogólnego wyczerpania organizmu.

Sól i rekreacja

Zakończona inwestycja to nie tylko obiekt leczniczy, ale także plac zabaw, siłownia na świeżym powietrzu oraz tereny zespołu boisk wielofunkcyjnych, do siatkówki, koszykówki piłki nożnej i szczypiorniaka z głównym przeznaczeniem dla uczniów i uczennic pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 2. Obiekty sportowe, po zajęciach szkolnych i w dni wolne będą do dyspozycji mieszkańców Bochni, turystów, lokalnych NGO itp.

Tężnię solankową wzniesiono w formie niepełnej elipsy z wejściem głównym od strony Plant Salinarnych. Forma obiektu tworzy przymknęty, wybrukowany dziedziniec z centralnie położoną fontanną, wokół



którego rozmieszczone są ławki i podświetlenie tarninowych ścian. Do budowy tężni wykorzystano szlachetne drewno modrzewiowe do konstrukcji szkieletowej, ścian, balustrad, więźby dachowej oraz krzewy tarniny wprost z bieszczadzskich siedlisk. We wnętrzu obiektu wydzielona została komora inhalacyjna, gdzie solanka zostanie rozproszona do postaci mgiełki. Taki zabieg pozwoli na jeszcze bardziej intensywne przyswajanie makro- i mikroelementów zawartych w bocheńskiej solance. Inwestycja ta niewątpliwie zachęci przybywających do Bochni turystów do odwiedzenia nie tylko Kopalni Soli wpisanej na listę światowego dziedzictwa UNESCO, ale również średniowiecznego centrum miasta, które aktualnie przechodzi rewaloryzację.

Piłkarze MOSiR-u zagrają w finale

Młodzi piłkarze MOSiR-u Bochnia triumfowali w rozegranym w hali sportowej Tarnowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji strefowym turnieju halowej piłki nożnej. W pierwszym spotkaniu pokonali 2:1 rywali z LUKS-u Skrzyszów, w kolejnym zremisowali 2:2 z ekipą Futbol Academy z Dąbrowy Tarnowskiej. W drużynie występowali: Jakub Halberda, Maciej Rachwał, Szymon Stano, Kacper Rajca, Szymon Jarosz, Krzysztof Stokłosa i Mateusz Kruk. - Byliśmy drużyną lepszą, powinniśmy wygrać. Jednak remis dał nam także awans do finału wojewódzkiego, który rozegrany zostanie w Krakowie - powiedział trener Mirosław Sobieszczyk. Rywalami jego podopiecznych będą zespoły: Progressu Kraków, Sandecji Nowy Sącz, Limanovii Limanowa, LUKS-u Skrzyszów i dwa najlepsze zespoły z rejonu chrzanowskiego. (KIER)

Piłkarze Okocimskiego zwycięskie sparingi

Przygotowujący się do wiosennej rundy rozgrywek o mistrzostwo małopolskiej IV ligi piłkarze Okocimskiego Brzesko po wygranej 8:0 w sparingowym meczu ze Strażakiem Mokrzycka, w kolejnym kontrolnym spotkaniu pokonali 3:2 drużynę Rylovii z Ryłowej. Dwie bramki dla „Piwoszy” zdobył piłkarz testowany w brzeskim zespole (kierownictwo nie ujawniło jeszcze jego nazwiska), trzecią z rzutu karnego poddyktowanego za faul na Jakubie Ogarze - Dawid Lizak. Gole dla Rylovii zdobyli: Dariusz Caban i Oskar Wojnicki. Trener Tomasz Rogóż dał w tym spotkaniu szansę gry wszystkim swoim podopiecznym. W drużynie wystąpili: Śnieg, Pawlik, Kostecki, Stolarz, Baran, Duda, Waśko, Kulig, Bury, Mendel, Ogar, Cięciwa, Ciurus i Mochel. (KIER)

Piłkarze MOSiR-u zwyciężają przed wszystkim skuteczność

Szczyptorniści MOSiR-u Bochnia w rozegranym we własnej hali spotkaniu o mistrzostwo II ligi przegrali wysoko 27:40 (13:20) z drużyną NLO SMS-u Związku Piłki Ręcznej Kielce. Nieskuteczni tym razem gospodarze po kwadransie gry przegrywali już 5:12. W drugiej połowie po bramce Miłosa Gabigi zmniejszyli straty do czterech bramek, ale końcówka spotkania należała znowu do kielczan. Bramki dla MOSiR-u: Maksymilian Grzesik 6, Tomasz Wolnik 5, Michał Dobrzański 4, Miłosz Gabiga 4, Iwo Stopczyński 3, Marcin Janas 3, Marcin Jakubowski 1, Filip Pach 1. Po tej porażce podopieczni trenera Ryszarda Tabora skomplikowali sobie sytuację w ligowej tabeli. Spadli na piąte miejsce i o tym, czy zagrają w grupie „mistrzowskiej” zadecyduje wyjazdowe spotkanie z drużyną Stali II Mielec. (KIER)



Festiwalowe spotkania dostarczały emocji nie tylko koszykarkom, ale też zgromadzonym kibicom

„Anioły” ze Słowacji zdominowały festiwal

Koszykówka

Roman Kieroński
sport@polskapress.pl

Przez trzy dni zespoły z pięciu państw: Czech, Słowacji, Słowenii, Ukrainy i oczywiście z Polski toczyły rywalizację w tradycyjnym, rozgrywanym już po raz jedenasty Międzynarodowym Festiwalu Koszykówki Dziewcząt Bochnia CUP 2020.

W festiwalowej imprezie zorganizowanej pod patronatem Starosty Powiatu Bocheńskiego Adama Korty i Burmistrza Miasta Bochnia Stefana Kolawińskiego spotkania w trzech kategoriach wiekowych: U-16, U-14 i U-12 rozgrywane były w trzech bocheńskich halach sportowych. Zarówno samym zawodniczkom jak i kibicom dostarczyły wielu niesamowitych emocji.

W tegorocznej edycji bardzo gościnne okazały się gospodynie - reprezentantki organizatora festiwalu - Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Tylko w kategorii wiekowej U-14 zajęły miejsce na najniższym stopniu podium. Na czwartym miejscu ukończyły rywalizację dziewczęta urodzone w roku 2004 (U-16), szóstą lokatę zajęły najmłodsze - rocznik 2008 (U-12).

W kategorii U-16 triumfowały koszykarki klubu Young Boys z Kosić (Słowacja), na drugim miejscu UKS „3” Żyrardów, na trzecim MKS MOS Wrocław. W czwartym zespole w tej kategorii - drużynie MOSiR-u prowadzoną przez trenera Rafała Srokę występowały: Katarzyna Mroczek, Nikola Gałek, Klau-

dia Palej, Magdalena Cabała, Emanuela Despet, Patrycja Czaja, Róża Lekka, Julia Kolarz, Nikola Więcek, Natalia Kowalik, Maja Kot, Maja Zębała i Wiktoria Zajac.

Drużyna Gwiazd

MVP turnieju została grająca w zwycięskim zespole Emma Szmerekova. Do „Drużyny Gwiazd” zostały wybrane ponadto: Małgorzata Markowicz (Wrocław), Alexandra Chovanikova (Kosice), Aleksandra Kowalska (Żyrardów) i Magdalena Cabała (Bochnia).

Najbardziej cieszy nas wysoki poziom sportowy. Kierownictwo i trenerzy chwalili też organizację.

Sabina Bajda

W kategorii U-14 najlepszym okazał się zespół PTK Szmigiel Znaki z Pabianic po wygranej w finale z UKS-em Nidzica. Brązowe medalistki koszykarki MOSiR-u w meczu o trzecie miejsce pokonały rywalki z klubu SK Bruntal. Drużynę trenera Łukasza Nabelca reprezentowały: Monika Kowalska, Aleksandra Gołas, Maria Stolarska, Anna Sobaś, Laura Zych, Martyna Juszczyk, Magdalena Legin, Natalia Hełmecka, Patrycja Dudek, Wiktoria Czekaj, Izabela Broszkiewicz, Emilia Mroczek, Martyna Strońska i Anna Więcek. Tytuł MVP otrzymała Weronika Nowakowska Pabia-

nice, a w najlepszej piątce znalazły się także: Natalia Dobrosz (Pabianice), Alicja Lawrenc (Nidzica), Adela Zeojinska (Bruntal-Słowacja) i Maria Stolarska (Bochnia).

Rywalizacja w najmłodszej kategorii wiekowej U-12 zakończyła się podobnie jak w najstarszej kategorii sukcesem słowackiego zespołu Young Boys Kosice.

Miejsca na podium zajęły ponadto koszykarki Zagłębia Sosnowieci UKS-u 27 Katowice. Bocheński zespół prowadzony przez Krzysztofa i Agnieszkę Kierońskich zajął szóstą lokatę. W drużynie występowały: Róża Czerwińska, Gabriela Pechcińska, Aleksandra Jacak, Julia Witkowska, Milena Wolnik, Gabriela Rajska, Zofia Świder, Magdalena Piskorz, Wiktoria Dzieża, Gabriela Bej, Karolina Dobranowska, Katarzyna Zagórska i Karolina Możdżeń. W drużynie All Stars znalazły się: Ema Harcarova (Kosice), Aleksandra Leśniak (Sosnowiec), Paulina Manowska (Katowice), Maria Vasiha (Ukraina) i MVP Emma Cervenakova (Kosice).

-Kolejna impreza przeszła już do sportowych kronik. Najbardziej cieszy nas wysoki poziom sportowy. Kierownictwo i trenerzy chwalili też organizację, podobał się im m.in. przeprowadzony tuż po prezentacji ekip konkurs „Steel Challenge” z udziałem koszykarek z każdej drużyny - powiedziała dyrektor MOSiR-u Sabina Bajda, mile zaskoczona udziałem w turnieju grup kibiców nie tylko z Bochni.

©©

Klasa naszych potwierdzona

Pływanie

Roman Kieroński
sport@polskapress.pl

Uczennice i uczniowie siódmych i ósmych klas szkół podstawowych na Krytej Pływalni im. Jana Kota toczyli zaciętą rywalizację w Powiatowych Zawodach w Pływaniu Indywidualnym i Drużynowych Dziewcząt i Chłopców.

Uczestnicy zawodów rozgrywanych w ramach tegorocznej edycji Igrzysk Młodzieży Szkolnej walczyli o awans do kolejnego etapu - zawodów wojewódzkich. Na starcie stanęli reprezentanci dwunastu szkół: sześć bocheńskich podstawówek oraz pływacy z Nowego Wiśnicza, Nieszkowic Wielkich, Proszówek, Stanisławic, Gawłowa i Damienic.

Czołowe lokaty

Dziewczęta - dystans 50 m stylem dowolnym: 1. Wiktoria Maszewska (SP nr 1 Bochnia) - 36,34 s; 2. Rebeka Transue (SP nr 1 Bochnia) - 37,08 s; 3. Julia Słoka (SP nr 7 Bochnia) - 39,26 s; 4. Karolina Stępień (SP Proszówki) - 45,52 s; 5. Joanna Poznańska (SP Damienice) - 45,98 s; 6. Patrycja Łukasik (ZSG Gawłów) - 48,59 s.

50 m stylem grzbietowym: 1. Nikola Chudoba (SP nr 1 Bochnia) - 41,96 s; 2. Maryla Skrablak (SP nr 1 Bochnia) - 43,59 s; 3. Natalia Cetnarska (SP nr 1 Bochnia) - 44,04 s; 4. Julia Marcinkiewicz (SP nr 1 Bochnia) - 43,61 s; 5. Julia Sitko (ZSG Gawłów) - 45,44 s; 6. Wiktoria Wilk (SP Łapanów) - 46,82 s.

50 m stylem klasycznym: 1. Paulina Kuc (SP nr 1 Bochnia) - 43,67 s; 2. Karolina Joniec (SP nr 1 Bochnia) - 47,55 s; 3. Milena Siwy (SP nr 1 Bochnia) - 50,16 s; 4. Kamila Wojdak (SP nr 1 Bochnia) - 51,73 s; 5. Aleksandra Obrat (ZSG Nieszkowice Wielkie) - 51,91 s; 6. Małgorzata Kukiela (SP Proszówki) - 53,18 s.

Reprezentantki SP nr 1 z Bochni potwierdziły swoją dominację także w zawodach sztafetowych rozegranych na dystansie 6 x 50 m. Zwyciężyły w czasie 3.53,46 min i zapewniły sobie prawo startu w mistrzostwach województwa małopolskiego.

Chłopcy - 50 m stylem grzbietowym: 1. Szymon Sadkowski (SP nr 1 Bochnia) - 39,87 s; 2. Miłkołaj Gorczyca (SP nr 1 Bochnia) - 41,08 s; 3. Franciszek Zienkowski (SP nr 1 Bochnia) - 42,13 s; 4. Bartosz Rudek (SP nr 1 Bochnia) - 42,64 s; 5. Dawid Wiśniewski (SP nr 1 Bochnia) - 43,09 s; 6. Kamil Ciemała (ZSG Nieszkowice Małe) - 44,63 s.

Uczestnicy zawodów w ramach tegorocznej edycji Igrzysk Młodzieży Szkolnej walczyli o awans do kolejnego etapu - wojewódzkiego

50 metrów stylem dowolnym: 1. Jakub Miękinia (SP nr 2 Bochnia) - 29,51 s; 2. Marcin Kurek (SP nr 1 Bochnia) - 30,37 s; 3. Karol Bajda (SP nr 7 Bochnia) - 31,80 s; 4. Maksymilian Mizera (SP nr 1 Bochnia) - 31,86 s; 5. Dawid Kuc (SP nr 5 Bochnia) - 34,81 s; 6. Tomasz Mazurek (SP nr 1 Bochnia) - 34,88 s.

50 metrów stylem klasycznym: 1. Michał Imiołek (SP Damienice) - 38,81 s; 2. Oliwier Michałek (SP nr 1 Bochnia) - 41,63 s; 3. Kacper Sowa (SP nr 1 Bochnia) - 42,54 s; 4. Jakub Kusion (SP nr 1 Bochnia) - 43,07 s; 5. Jakub Wiademy (SP nr 1 Bochnia) - 43,19 s; 6. Adam Batko (SP Stanisławice) - 43,28 s.

Rywalizacja sztafet zakończyła się sukcesem uczniów SP nr 1. Wygrali w czasie 3,25,51 min. Zwycięzcy otrzymali dyplomy i medale, a w klasyfikacji drużynowej - puchary. ©©



Najlepsze pływaczki odebrały dyplomy i medale. Teraz pojadą na mistrzostwa województwa małopolskiego

